

# DJ Story, U.R.L.O.P. (Ft. VNM)

To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok  
Ja z tobą znowu tu  
Pocztówka w głowie, świeży lata powiew  
Myśli przewietrzone, odnowione  
To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok  
Ja z tobą znowu tu  
Bateria na rok naładowana  
Gdy rano zerknę na fotel to lżejszy człowiek

Jeszcze tylko godzina  
Jeden telefon i dwa maile  
Krawat zdejmę, a vipe wejdę jak  
Browarów pare na start jebnę  
Nazwę ten stan \_\_\_  
Nie będzie mój szef już nad uchem sapać, jak Darth Vader  
Jadę na urlop, ziomboy  
Z którego jeszcze może wrócę z bombą  
Słońce i może to ultra combo  
Zalewam bak, łapię za torbę,  
Pakuję się prędko bo barometry tu wciąż płoną  
Dzida nad może, piwko, nie drinki z parasolką  
Koleżanki tam są już,  
Zapalimy sobie tam zaraz splifa z Olką  
I powrózimy z chmur krusząc obawę  
Że jutro znowu w biurze będziemy wróżyć musieli z fusów po kawie  
Zamiast tego zachód słońca przed zmierzchem na Helu  
Milkną okrzyki sprzedawców orzeszków, karmelu  
Poczuj to jak Lerek kiedyś odpłyniemy w lekki niebyt  
Miękki niebyt, piękny niebyt świat bywa piękny kiedy:

To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok  
Ja z tobą znowu tu  
Pocztówka w głowie, świeży lata powiew  
Myśli przewietrzone, odnowione  
To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok  
Ja z tobą znowu tu  
Bateria na rok naładowana  
Gdy rano zerknę na fotel to lżejszy człowiek

Oszczędzałeś na to hajsy, to ich nie szcędź teraz  
Nieszczęść nie ma, hej brak wcale nie doskwiera  
Napisz do ziomka i w słowach wcale tu nie przebieraj  
Piszesz pocztówkę, nie sprawozdanie i nie referat  
Napisz siema, i stary ty kniocie, zapewne w kompa się gapisz w robocie  
Ja pale te blanty w namiocie, żartuje ziomek wiesz  
Na Ciebie też przyjdzie czas ale z blantami nie żartowałem  
Ten weed jest max wrzucić do skrzynki to na plażę wracaj zaraz  
Weź ze sobą filtry, słońce strasznie jape spala  
Prognoza na dwa tygodnie ogień, chwila do poparzenia  
Szamani z tv nie pomylili się w obliczeniach  
Ryba z frytkami jak w UK zalejesz banie tam na muke  
To możesz wpaść tu na kimanie z rybami na kuter  
Poczuj to jak Lerek kiedyś odpłyniemy w lekki niebyt  
Miękki niebyt, piękny niebyt, świat bywa piękny kiedy:

To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok  
Ja z tobą znowu tu  
Pocztówka w głowie, świeży lata powiew  
Myśli przewietrzone, odnowione  
To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok  
Ja z tobą znowu tu  
Bateria na rok naładowana  
Gdy rano zerknę na fotel to lżejszy człowiek